

Rosja częściowo przywraca cło na eksport ropy z Syberii Wschodniej

1 lipca weszło w życie rozporządzenie premiera Władimira Putina o częściowym przywróceniu cła na eksport ropy ze złóż Syberii Wschodniej. Cło zostało zniesione 1 grudnia 2009 roku w celu przyspieszenia zagospodarowania nowych pól naftowych w tym regionie Rosji. Ponowne obłożenie ropy wydobywanej w Syberii Wschodniej cłem eksportowym jest wynikiem skutecznych zabiegów ministra finansów Aleksieja Kudrina o dodatkowe dochody do budżetu rosyjskiego. Decyzja może skutkować zahamowaniem wzrostu wydobywania surowca.

Zgodnie z rozporządzeniem, ponownie przywrócono cło eksportowe na ropę wschodniosyberyjską w wysokości ulgowej stawki 69,9 USD za tonę (pełna stawka sięga obecnie 248,8 USD). Cło będzie w najbliższych latach stopniowo przywracane do wysokości pełnej stawki wobec wybranych złóż. Od 2011 roku ulgi zostanie pozbawione największe w regionie złożo Wankorskie, w 2012 roku Wierchnieczonskie, a w 2013 roku Dulisminskie i Tałakanskie (obecnie tylko na tych złożach trwa wydobywanie ropy). Ministerstwo Finansów od wielu miesięcy walczyło o przynajmniej częściowe przywrócenie cła (zerowa stawka miała obowiązywać do końca br.), czemu sprzeciwiało się Ministerstwo Energetyki, wicepremier Igor Sieczin, odpowiedzialny za sektor energetyczny oraz firmy naftowe.

Pomimo częściowego przywrócenia cła eksport ropy wschodniosyberyjskiej z eksploatowanych już złóż w dalszym ciągu będzie opłacalny. Skutkiem decyzji może być jednak opóźnienie niezwykle kosztownych inwestycji w zagospodarowywanie nowych złóż w tym regionie Rosji, co grozi brakiem surowca do zapełnienia powstającej drugiej części ropociągu Wschodnia Syberia–Ocean Spokojny (WSTO). Koncern Rosneft' już ogłosił, że inwestycje w uruchomienie wielkiego złoża Jurubczeno-Tochomskiego (Kraj Krasnojarski) nie będą opłacalne przy obowiązującym systemie podatkowym. <WojK>